

# CHEŁMSKI KURJER ILUSTROWANY

BEZPARTYJNE PISMO TYGODNIOWE

## PRENUMERATA

za 1 kwartał 2,50 zł.

za 1 rok 10 zł.

**Ceny ogłoszeń:** Przed tekstem za 1 w. m. 15 gr., w tekście za 1 w. m. 20 gr., za tekstem za 1 w. m. 7 gr.; strony przed tekstem i w tekście dzielą się na 3 szpalty, za tekstem (zwyczajne) na 5 szpalt. Drobne ogłosz. za wyraz 5 gr., tłusty druk podwójnie, duże litery jak za słowo. Dla poszukujących pracy za 1 wyraz 3 grosze. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droższe.

Adres Redakcji i Administracji Chełm, ul. Lwowska 7 (nad „Pomocą”) Skrzynka poczt. Nr 39.

## Więcej ufności.

Opinia profesora Kemmerera amerykańskiego rzeczoznawcy finansowego, który na zaproszenie Rządu Polskiego dokonał ekspertyzy stanu naszego skarbu da się streścić w następujących uwagach: położenie ekonomiczne i finansowe Polski nie różni się wiele od powojennego położenia pod tym względem innych krajów.

Polska posiada zasobne i różnorodne bogactwa naturalne, a przytem ludność pracowitą.

Dług publiczny na głowę ludności kraj ma bardzo mały.

Niema żadnych śladów niebezpieczeństwa zamieszek rewolucyjnych.

Nie mniej ważnym momentem pod względem międzynarodowym jest ugruntowanie bezpieczeństwa Polski przez nieudany traktat Locarnowski. Czemuż tedy obecna depresja finansowa była tak ostrą i trwała tak długo?

Jednym z głównych powodów jest tutaj moment psychologiczny a mianowicie — niesłusznie przesądzony brak zaufania w części ludności Polskiej do swoich własnych finansów, który odbija się też za granicą.

Pod wpływem fali pesymizmu, fakta dobrze nam znane niedostatecznie oceniamy, z namietnością krytykujemy wszystko i tem samem stajemy się czynnikiem destrukcyjnym w działalności Rządu zamiast oddać się z zaparciem się pracy, aby wszystkie warstwy i grupy społeczne zdobyły się na ofiarę i rezygnację z nieodpowiadającej chwili wymagań i pretensji.

Falszywie bowiem sądzi ten, że kłopoty obecne Państwa — są kłopotami specjalnie polskimi.

Wszystkie Państwa w czasie obecnym przechodzą to samo stadium w mniej lub większym stopniu i wszystkie stosują te same środki, zdążające ku naprawie położenia finansowego i ekonomicznego, a mianowicie spotęgowanie pracy, ograniczenie wydatków i



Szkic wedle współczesnego sztychu.

**Stanisław Staszic**

1755 — 1826.

umiejętna gospodarka.

Zarządzenie Rządu, celem zapobieżenia temu katastrofalnemu położeniu uznał prof. Kemmerer wprost za znakomite, po tem jego oświadczeniu pójdzie niewątpliwie zagranicą. My zaś pomimo szerokiego rozpisywania się dzienników o opinii wybitnego znawcy będziemy najprawdopodobniej w tych szeregach ostatni.

Swojami nastrojami, wicherzeniem i podsycaniem niekiedy przez nas samych czy zagranicą jesteśmy zdolni przezwyciężyć trudności obecne i czy wolno nas obdarzyć zaufaniem politycznym i finansowym mimo woli podkopujemy nasz kredyt moralny i materialny.

*Ranicki.*

## Oszczędności w samorządach.

**Wnioski komisji specjalnej.**

Uwagi, dotyczące powiatowych związków komunalnych, idą znacznie dalej i wkraczają w samą organizację biur. A więc przede wszystkim wnioski zdążają do uproszczenia biurowości przez zespolenia w jednym dziale wszystkich czynności biurowych i rachunkowych, a nie jak dziś się dzieje, utrzymywanie kancelarii przy każdym dziale osobno. Z aktualnych referatów znieść nadto należy biura porad prawnych i t. zw. referatów oświatowo kulturalnych, nie mających co robić. Zgodnie z tem, liczbę urzędników zmniejszyć należy do 5 najwięcej 7 w osobach sekretarza, kancelisty, maszynistki, rachmistrza, ka-

sjera i Inspektora samorządu gminnego, do tego dojdą: starosta, lekarz i weterynarz powiatowy, inżynier, ewentualnie technik powiatowy.

Poza tem ograniczono liczbę koni i samochodów.

W gminie wiejskiej liczba personelu powinna być ograniczona: do 4 tysięcy ludności do jednego sekretarza, od 4—7 do 2 urzędników, od 7—10 jedna siła biurowa więcej na każdy 1.000 ludności. W związku z tem zmniejszono liczbę odpisów uchwał do 1, zamiast 4. Płace personelu mają być zrównane z płacami odpowiednich etatów rządowych, a tam, gdzie personel otrzymuje świadczenia w naturze, dodatków gminnych pobierać nie może.

Wójt powinien pobierać w zasadzie drobne wynagrodzenia, nie przekraczające czwartej części do połowy uposażenia sekretarza gminnych, o ile sam wójt nie kieruje kancelarią.

Co do miast, ustalono, iż do 5 tys. mieszkańców wystarcza etat 3 urzędników kancelarii, od 10 do 25 tys. 7 urzędników z zastrzeżeniem, że władze nadzorcze powinny zezwalać ostrożnie na personel licznie wyższy.

W większych miastach zalecono daleko idące redukcje personelu biurowego. Członkowi magistratu o ile nie są kwalifikowanymi referentami wydziałów powinni otrzymywać tylko diety za udział w posiedzeniach.

Na końcu komisja żąda wczesnego przedstawienia budżetów do zatwierdzenia i w wyjątkowych wypadkach pozwala na prowizorja, wynoszące dwunastą część wypadków zeszłorocznych.

Poza sprawami, dotyczącymi biurowości samorządów, komisja samorządowa państwowej rady oszczędnościowej rozważyła sprawę stosunku państwa i samorządu w dziedzinie służby zdrowia.

Dziś nad zdrowiem obywateli czuwa ja 2 władze: samorząd i państwo, rozgraniczenie w ustawie sanitarnej jest tak chaotyczne, że w praktyce nie daje się urzeczywistnić. Komisja stanęła na jedynie prawidłowym stanowisku powierzenia całej sprawy samorządom miejskim i powiatowym, zastrzegając państwu możliwość zatwierdzania lekarzy, przedstawionych przez ciała samorządowe.

Do czasu przekazania sanitariatu samorządom należy powierzyć je lekarzom powiatowym z odpowiednim wynagrodzeniem.

Poza tą sprawą zasadniczą komisja stanęła na stanowisku prowadzenia szpitali w granicach samowystarczalności, t. j. pobierania opłat, wystarczających na ich utrzymanie, z wyjątkiem szpitali zakaźnych, które muszą być utrzymywane kosztem gminy. Szpitale specjalne dla chorych umysłowych, gruźliczych, wewnętrznych powinny być u-

trzymywane przez specjalne związki celowe. Jedynym gospodarzem w szpitalu powinien być lekarz, służba niższa powinna być przyjmowana kontraktowo. Dla zapewnienia szpitalom samowystarczalności należy znówelizować ustawę o kasach chorych, które powinny ponosić całkowity koszt leczenia chorych w szpitalach, a nie, jak dziś, tylko połowę kosztów.

Oto dotychczasowy plan prac komisji samorządowej przy radzie oszczędnościowej.

Stwierdzić należy, że naogół wnioski są słuszne, ale wprowadzenie ich w

życie, niestety, będzie trudne dotąd, dopóki nie nastąpi ujednolnienie podatków na terenie państwa.

Różnorodność małych wydajnych podatków gminnych musi być zastąpiona przez jeden lub dwa wydajne podatki realne, co ułatwi ich pobór i wymiar i, powiedzmy jasno, życie obywateli.

Poza tem należy ustalić system rachunkowości i biurowości nietyle w samorządach, ile w państwie. Znane są nam wypadki, że w mieście, w którym do niedawna wystarczało 2 urzędników dla załatwienia spraw wojskowych wskutek nadmiernych wymagań odpowied-

## BIURO JÓZEFA SZARUNA

w Chełmie-Lub., Kopernika № 18 (naprzeciw Sądu).

**Biuro załatwia:** Podania, rekursy i prośby do władz Wojskowych, Sądowych, Administracyjnych i wogóle do wszystkich urzędów i instytucji prywatnych: (pozwolenia na broń, dowody osobiste, paszporty zagraniczne, koncesje, poszukiwania osób zaginionych, przesiedlenia, usynowienia, komorniane, majątkowe, spadkowe, rejestracje firm handlowych i przemysłowych, przerachowanie wszelkich należności przedwojennych i późniejszych, obliczanie i wpłaty wszelkiego rodzaju podatków i t. p.). Sprawy hipoteczne, serwitutowe i wogóle włościwskie, kontrakty, umowy prywatne, wykupywanie patentów, przepisywanie na maszyny, oraz tłumaczenia z języków obcych, solidnie i po nader niskich cenach. Porady prawne udziela się bezpłatnie.

**Do łaskawej bacznej uwagi:** Biuro załatwia prawne sprawy i zlecenia we wszystkich instytucjach państwowych, autonomicznych i prywatnych tak na całym terenie Rzeczypospolitej, jak i Anglii, Francji, Niemiec, Rosji i innych państw Europy, Ameryki, Afryki i Australii.

## Zaproszenie do przedpłaty za pierwszy kwartał 1926 r.

Prenumerata „Chełmskiego Kurjera Ilustr.” wynosi kwartalnie zł. 2.50 wraz z odnośnieniem pisma do domu.

Po odbiór przedpłaty — zgłosi się nasz inkasent do każdego z WP.P. Prenumeratorów. Przy tej sposobności prosimy o łaskawe wyrównanie zaległych należności.

P. T. Prenumeratorzy zamiejscowi, mogą skutecznie wpłatę prenumeraty **przez miejscowy Urząd pocztowy.**

ADMINISTRACJA.

## ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości Szan. Publiczności, że z dniem 1 stycznia b. r. został uruchomiony

## WARSZTAT ŚLUSARSKO - MECHANICZNY

w Chełmie przy ul. Lubelskiej № 63.

Przyjmuje się do reperacji maszyny do szycia i do pisania, motory różnych systemów, instalacje elektryczne, jak również wszelkie roboty w zakres ślusarsko-mechaniczny wchodzące.

Z poważaniem **GOŁACKI I LUKSENBURG.**

nich władz trzeba było przyjąć dodatkowo 8 urzędników.

Sprawy te wymagają fachowego traktowania, słusznie więc postąpił zarząd Związku miast, wyłoniwszy na swem ostatniem posiedzeniu specjalną komisję organizacyjno-oszczędnościową, która z jednej strony będzie ekspertem dla władz państwowych, z drugiej zajmnie się schematem organizacji gospodarki miejskiej.

Jak widzimy, hasło rozumnej oszczędności, opartej na prawidłowej organizacji, znajduje odczyty w samorządzie, jak i w całym społeczeństwie.

## ODCZYTY.

Staraniem Koła Macierzy, Związku Lekarzy i Sekcji Kulturalno-Oświatowej Klubu Społecznego odbędą się w Sali Kluba Społecznego następujące odczyty z dziedziny społecznej:

1) Data 5.2.26—Dr. E. Łuczowski „O znaczeniu i pielęgnowaniu zdrowia”.

2) Data 10.2.26—Dr. T. Gulezdowski „Alkohol i alkoholizm jako kwestia społeczna”.

3) Data 17.2.26—Dr. E. Wilenko „Choroby zakaźne i ich zwalczanie”.

4) Data 24.2.26—Dr. T. Gulezdowski „Istota gruźlicy, drogi zarażenia, zapobieganie i leczenie jej”.

5) Data 3.3.26—Dr. L. Chomiński „Higjena oszu”.

6) Data 10.3.26—Dr. P. Garaszyński „Higjena skóry”.

Odczyty № 2, 3, 4 i 6 będą ilustrowane przezroczami.

Początek odczytów o godzinie 7 wieczorem. Wejście 20 groszy.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

24. Tymoteusza B. W.
25. Nawr. św. Pawła.
26. Polikarpa B. M.
27. Jana Złotoustego.
28. Obj. św. Agnieszki.
29. Franciszka Sal.
30. Martyny P. M.
31. Piotra Nolaszko W.

### Z MIASTA.

\*. Służba domowa. Chcąc ukrocić wyzysk nielegalnego stręczycielstwa służby domowej i takowy zlikwidować, Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Chełmie zwraca się z apelem do P.P. Gospodyń, które dotychczas zwracały się po służące do faktorek, uprawiających swój proceder nielegalnie, aby zgłaszały zapotrzebowania na służbę domową do wspom-

nianej Ekspozytury, mieszczącej się w gmachu Sądu Pokoju na pierwszym piętrze.

Pominąwszy, iż popieranie działalności nielegalnych pośredników uznany przez państwo za szkodliwy, jest nieetyczne, to z drugiej strony daje możliwość szybkiego wzbogacenia się faktorom, które dochodzą do tego, pobierając zarówno od pracodawcy, jak i pracobiorcy wysokie bardzo opłaty (od 5 do 10 zł.)

Jednocześnie wzywa się do rejestracji wszystkie pracownice z grupy służby domowej znajdujące się obecnie bez pracy.

Za przyjętą służącą pracodawca opłaca 50 groszy, tytułem zwrotu kosztów kancelaryjnych. Skierowana do pracy służąca nie ponosi żadnych kosztów.

Zgłaszające się kandydatki winny posiadać dokumenty osobiste i świadectwa z poprzedniej pracy, co niezbędne jest przy rejestracji.

\*. Baczność członkowie i miłośnicy chóru! W niedzielę dn. 24.1.1926 r. o godz. 11-ej popoł. odbędzie się w sali Resursy zebranie, w sprawie omówienia kwestji organizacyjnych.

\*. Kino „Wersal“ demonstruje od dn. 21 b. m. począwszy jeden z najświetniejszych filmów polskich p. t. „Wampiry Warszawy”. Obraz ten wzbudził w stolicy niebywały entuzjazm. Przypuszczamy, że publiczność skorzysta z nadającej się sposobności i sprawi sobie prawdziwą ucztę artystyczną. Krytyka nazwała „Wampiry Warszawy” mianem głośnej w całym świecie polskiej „Hrabiny Paryża”.

\*. Kino „Oaza” wyświetla wspaniały film awanturyczny w 9 aktach p. t. „Napad na okręt pocztowy”. Obraz ten odznacza się przede wszystkim cudownymi widokami morza.

\*. Bal „Starych kawalerów” z kotyljonem odbędzie się dziś, 23 b. m. w sali „Resursy”. Komitet ścisły tworzą: pp. Piotr Krassowski, por. Małazyński i por. Rotter. Komitet obszerniejszy pp. Kaz. Kamiński, kpt. Kuśmerek, Wład. Pasak, ppor. Surówka, wiceb. Terpitz, sędzia St. Tomaszunas, Cz. Woch, por. Zakrzewski i ppłk. dr. Ząbkowski. Wejście 3 zł., przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe. Czysty dochód przeznaczony na Ochronkę Tow. Dobroczynności. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Bal powyższy wywołał w całym mieście ogromne zainteresowanie.

\*. Och te cenniki! Znowu stwierdziła policja brak cenników u Mandiera Daw., Lwowska 13, Lejbmana B., Lwowska 26, Rozenblata Chaima, Lwowska 32, Goldhaber Marjan, Uściługska 14, Eli Lejer, Lwowska 25, Rajmana Szlomy—Lwowska 26 i Sary Perelsztajn,

Rałowska 8. Łakoma to rzecz lichwiar-skie zyski, gdy mimo kar—aż tyle braków cenników wykryto w ciągu jednego dnia.

\*. Przed rogatką taniej kupować—powiedzieli sobie: Bursztyn Lejzor, Piłsudskiego 20, Liberman Berek, Piłlichonki 55, Sarn Moszko, Piłlich. 83 i Perelsztajn Berek Piłlich. 88. Ale że ich przy tej czynności spotkał policjant—spisał odpowiednie protokoły.

\*. Brudy i brudy! Co tygodnia notujemy ohydny stan sanitarny niektórych jatek i piekarni, lecz wykaz ten niestety stale się powiększa. I tak znowu stwierdzono brudy w jatce—Kiperling Marjan, Piłjarska 1, Szporer Chaim Obłotńska 5, Grynbaum Abr., Lubelska 79 i w piekarni Bursztyn Nuty, Kopernika 6 i Tuchsneider Icka, Szkolna 6. Nie kupować nic u brudasów!

\*. P. Tow. Gimn. „Sokół“ w Chełmie urządza dnia 6 lutego b. r. Bal Maskowy w salach polskiego Klubu Społecznego. Wejście od osoby 3 zł. Muzyka wojskowa. Dochód przeznaczony w myśl odczyty przewodnictwa Dzielnicy Mazowieckiej Związku Tow. Gimn. Sokół, na kupno samolotu sokolego. Wzniosły cel zabawy zapełnił salę po brzegi, społeczeństwo bowiem już rozumie należycie, że głoszący z historii naszej woła: Nie ustawać w czujności, twórz bezpieczeństwo Ojczyzny, aby się liczone z nią jako potęgą, bo to jest jedyna droga do pokoju.

Wejście za zaproszeniami. Zgłoszenia przyjmuje dh. wiceprezes Moszyński.

\*. Z „Sokoła“. Ćwiczenia Sokołów z karabinami odbywają się w każdy wtorek, od godz. 7 do 8.30 wiecz. Ćwiczenia zwykłe w każdy piątek od 8—9 wiecz. Zgłoszenia do oddziału konnego „Sokoła“ przyjmuje się w czasie ćwiczeń. Ćwiczenia odbywają się w sali gimnastycznej Państw. Szkoły Handlowej (ul. Lubelska 15).

\*. Za słowami... czyn. W tych dniach nastąpiło częściowe zrealizowanie akcji wszczętej przez Starostę p. Międzybłockiego w kwestji należytego zorganizowania straży ogniowej na terenie naszego powiatu. Z budżetu Sejmiku chełmskiego zakupiono już pięć sikawek strażackich, które wręczono strażom ogniowym w Strachosławiu, Rożdżałowiu, Pawłowie, Siedliszczu i Wojsławicach, w obecności p. Starosty, Inspektora Samorz. p. Lewandowskiego i Insp. Okręg. Zw. straży ogn. z Lublina.

Wręczenie sikawek miało bardzo uroczyste i podniosły charakter szczególnie w Strachosławiu, Rożdżałowiu. Reszta sikawek w ilości 10 szt. nadejdzie w najbliższym czasie.

**\*\* Też dobry interes**—zrobił Wieliczker Nusym, ul. Pocztowa, wynajął bowiem budkę Gutermanowi O. Siedlecka 10. Wieliczker gdy już poczuł w garści pieniądze całkiem spokojnie schował je do kieszeni — ześ budkę zamknął na kłódkę. Nieszczęsny Guterman błądzi teraz jak błędny i „błądzić” tak będzie aż do wyroku sądowego, który dopiero rozstrzygnie cały ten „interes”.

**\*\* Powinęła się noga...** Swego czasu donosiliśmy o tajemniczych a śmiałych kradzieżach, dokonanych w październiku na szkodę Giwermana, Lubelska 97, następnie w początkach stycznia na szkodę p. Salskiej Heleny Piłsudskiego 70, i p. Binsztok Chany, Kolejowa 62. Okazało się, po żmudnych dochodzeniach policyjnych, iż złodziejaskiem był we wszystkich tych wypadkach Belecki Mieczysław, Wojsławicka 4. W kradzieży u Giwermana na sumę 800 zł, był mu pomocnym Czubara Wład., bez stałego miejsca zamieszkania. Stwierdzono dalej, że wszystkie skradzione przedmioty kupił p. Nusym Laufer, Hrubieszowska 10. „Zacną” trójkę osadzono w więzieniu.

**\*\* Pożar.** Przed paru dniami zaalarmowano straż ogniową do pożaru, przy ul. Lwowskiej 25 w domu Festberg Bajli. Okazało się, że w kominku zapaliły się od dawna tam nagromadzone sadze. Pożar wkrótce ugaszono.

**\*\* Zbożowa transakcja** posła Dubija. Biełaki p. Kaliwaryj Willy — Reformacka 15 — sprzedał agentowi posła Dubija z Białej, pow. Bielskiego, Hamelowi Dawidowi pewną ilość zboża, potrzebnego do młyna p. posła. Umowę obostrzył jednak takimi warunkami, że właściciel młyna nie chciał na razie towaru przyjąć. Ponieważ jednak zboże koniecznie potrzebował — przeto zapłacił wszystko p. Willy'emu, co tylko ten zażądał — zrobił jednak na niego równocześnie doniesienie do prokuratorji o pobieraniu lichwiarskich cen. Ciekawi jesteśmy kto okaże się winnym!

**\*\* Ekonomiczna „Ekonomja”**. Istnieje sobie u nas taki „fabrykant”, któremu nie potrzebne były ani „patenty”, ani nakazy podatkowe, bo któżby tam o tam myślał w dzisiejszych ciężkich czasach. Fabrykant ten nosi miano: Milich Józef (Lubelska № 17), a trudni się fabrykowaniem soków do wody sodowej i zaprawy do wódek i likierów. Wprawdzie etykiety noszą napis, że są to soki i zaprawy „na cukrze”, to jednak jakoś trudno dać temu wiary — znaleziono bowiem i dwie puszki z farbami jakieś butelki, z różnokolorowymi płynami, lecz cukru ani nawet śladu! Aby nie myślaro, że wyrób jest prowincjonalnego, „chełmskiego” pochodzenia, Milich zaopatrywał

butelki w etykiety fabryki „Ekonomja” w Warszawie, lecz produkował zaprawy u siebie w domu... Dowodzi tego znalezionej materiał do wyrobu soków i zapraw, wraz z butelką, opatrzoną w szlauch. Wprawdzie Milich tłumaczył się, że szlauch ten służył jedynie do „zabawy dla dzieci”, ale któżby dzisiaj wierzył, że dzieciom daje się takie drogie rzeczy do zabawy? Urząd zdrowia wykryje dopiero, z jakich substancji składają się znalezione soki i zaprawy, sporządzone na cukrze przez „fabrykanta” Milicha.

**\*\* Pijany Komar.** Za opilstwo i awantury sprowadzono do Komisarjatu Piotra Komara, Oknowska № 15. Prócz tego „zaszczyt” ten spotkał Nawrockiego Jana, Pocztowa № 50, Rozenknopfa S., Szkolna № 13, Iwanizuka Boł, Medrzeckiego Stefi., Sadowa № 22 i Huberta Andrzeja, wieś Jauów, gm. Staw. W tem „towarzystwie” znaleźli się jeszcze dwie nadobne niewiasty Rangel Chana i Kloc Teodora. Jak z tego widzimy, Chełm zaczyna się naprawdę „europelizować”.

**\*\* O posypywanie chodników piaskiem** Nasza policja toczy rozpaczliwe walki ze stróżami i właścicielami domów. W jednym tylko dniu sporządzono 12 protokołów za niedopilnowanie obowiązków posypywania chodników piaskiem, lub popiołem dla ochrony przechodniów od połamania rąk i nóg, lub rozbicia głowy. Właściciele domów winni przecie sami, z prostego nakazu ludzkości, przypilnować swoich stróżów, a nie działać dopiero pod przymusem policji, która, rzecz prosta, nie wszędzie może wglądać, a tem samem ostrzec przechodniów od nieszczęśliwych wypadków.

**\*\* Statystyka ważniejszych przestępstw kryminalnych na terenie miasta i powiatu chełmsk. w roku 1925.** Zameldowano: rabunek 1—który wykryto morderstwa zwyczajne, zameld. 4—wykryto 3, dzieciobójstwo: zam. 2—wykr. 1, podpaleń zbrodn. zameld. 6—wykr. 4, różnego rodzaju kradzieży z włamaniem—zameld. 63 — wykr. 34, różnego rodzaju kradzieży bez włamania—zameld. 917—wykr. 755.

Dokonano konfiskaty nieleg. broni 127 sztuk. O ile chodzi o stosunki bezpieczeństwa w rejonach poszczególnych posterunków, to zaznaczyć należy, że stosunki te najlepiej przedstawiają się w Wojsławicach, Sawinie, Turce, Żmudzi, Rejowcu, Krzywiczkach, Olchowcu i Cycowie. W porównaniu do danych statystycznych z roku 1924—liczba przestępstw kryminalnych znacznie w 1925 r. się zmniejszyła—natomiast wykazuje statystyka znacznie większy procent ujawnienia przestępstw już dokonanych,

## Z POWIATU.

**\*\* Rejowiec.—Podrzucenie dziecka.** Markich Wojciech, mieszk. wsi Stajne, idąc do Rejowca—znalazł leżące na drodze dziecko, płci żeńskiej, owinięte w szlafrok i damską koszulę, liczące około 10 dni życia. Widocznem jest, że podrzuciła je jakaś nieznana dotychczas kobieta—w tym celu, by dziecko zostało przez kogoś znalezione. Zamiarów zabicia dziecka, lub pozostawienia go swemu losowi nie miała — czego najlepszym dowodem jest fakt, iż było ono dobrze i ciepło owinięte. Najprawdopodobniej kobieta owa czekała w ukryciu z dzieckiem, a widząc z daleka, idącego ciłowika—położyła je na drodze, a sama szybko oddaliła się, jak wskazują ślady—w stronę Zawadówki. Markiel znalezione dziecko złożył na posterunku policji w Rejowcu, który oddał je urzędowi gminnemu. Stąd miało ono zostać odwiezione do Ochotki w Lublinie—podobno jednak zabrała je na wychowanie jakaś kobieta z Rejowca.

**\*\* Z działalności Koła Młodzieży w Rudzie—Hucie...** Jeszcze nie przebrzmiały echa bału sylwestrowego a już ruchliwe Koło Młodzieży w Rudzie — Hucie zabrało się ponownie do pracy i wystawiło dn. 10 b. m. arcywesołą humoreskę p. t. „Pan Majsterek” Ramułta z muzyką Wrońskiego. Sztukę wystawiono i wyreżyserowano b. starannie co tem więcej zasługuje na uwagę, że młodzi amatorzy mieli bardzo krótki czas do opanowania dość trudnych ról. Wśród grających wyróżnili się pp. M. Stempniewska (pani majstrowa) Jędrzejkówna (Kasia—ładny śpiew) p. Malinowski (pan majster) Hejn (Szlopna). Rolę Ignasia otworzył z dużą miarą komizmu i niezwykłą swobodą Rekas. Rola Stanisława przypadła p. Miśkórcie, która tym razem mniej odpowiadała jego żywemu temperamentowi.

W drugiej części programu działwa szkolna (kl. V. VI) odegrała sztukę ludową ze śpiewami p. t. „Dla szczęścia dziecka” Fr. Gensówny. Całość wypadła dobrze i zrobiła nader miłe wrażenie. Charakterystyka osób w obydwu sztukach—świetna, za co Koło Młodzieży składa na tym miejscu szczere podziękowanie prof. Szymańskiemu. Reżyserował p. A. Rost. Sala była przepelniona.

Obserwator.

**\*\* Hulszów. — Z życia kulturalnego.** Urządzono 6.1 b. r. Jasełka, które odegrała działwa szkolna, staraniem p. nauczyciela Trendoly. Sztuczka ta dobrze opracowana z doбором strojów wydała się nam żywym odzwierciedleniem tej pamiętnej w dziejach chrześcijaństwa nocy. A trzeba czytelnikom wiedzieć, że to po raz pierwszy w Hulszowie Jasełka. Wśród obecnych na

sali byli także Niemcy i Rusini. Ogólne zadowolenie widać było wśród obecnych.

10.1 zaś urządziło przedstawienie Koło Młodzieży tutejszej mianowicie sztukę p. t. „Wola ojca” — a to na cześć przybyłych kolegów Kółkowiczów na urlopy świąteczne, wojskowe. Z pośród grających wyróżnili się: D. Olifier w roli ojca Sobolewskiego, Piwoński P. w roli syna St. Sobolewskiego oraz Hania.

Widziałem tę sztukę w wojskowym teatrze w Warszawie, jednakże moge rzec śmiało, że nie gorzej odegrano ją jak w naszym teatryku. Może tylko ruchy kol. grających rolę żołnierzy w drugim akcie przedstawiającym scenę na froncie nie były wojskowe, lecz bardziej z „cywila”. Rolę porucznika kol. Sobolewskiego odegrał Petruk wspaniale. Jednym słowem odegrano bez zarzutu, aby tylko tak dalej szło — a były chęci do pracy ze strony p. nauczyciela oraz ze strony młodzieży.

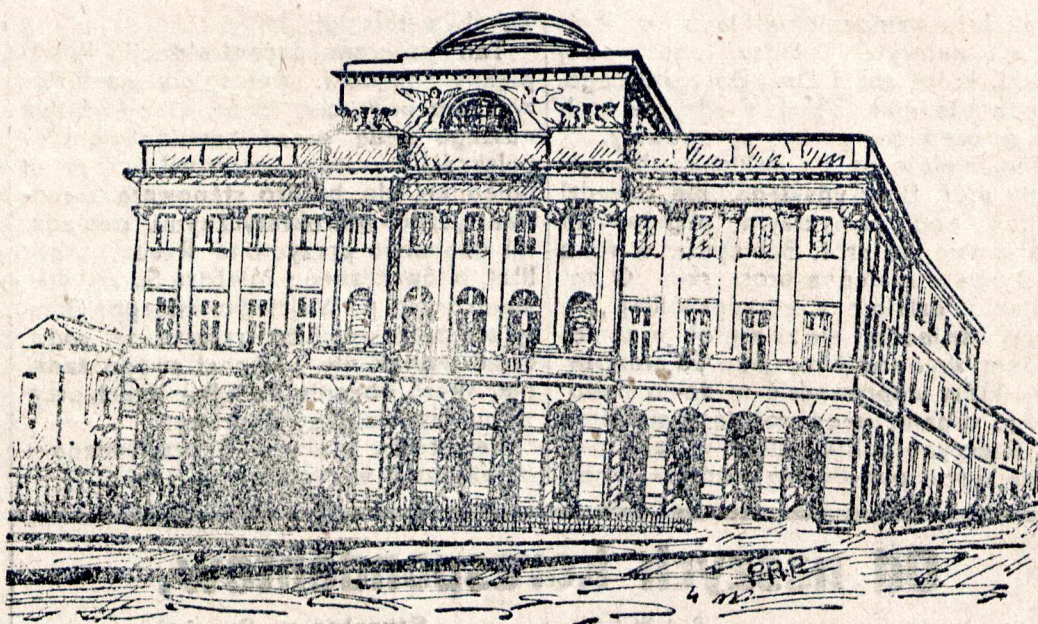
Wiele może zdziałać jednostka chętna z inteligencji żyjąca na wsi.

Teodor Jaszczuk

**\*\* Chylin. — Potopił konie w błocie, jak za „króla Cwiczka”.** W nocy z 11 na 12 stycznia br. furman Potrapeluk Józef służący u dwierżawcy folw. Kozia Góra, p. Zenona Żółcińskiego — wracał z Chełma do domu. Do Sawina, mimo silnej zadymki dobrnął jakoś szczęśliwie — dopiero na drodze pomiędzy Sawinem a Kozia-Góra, zbłądził i nieopatrznie wjechał na bagna. O głębokości tych bagien, niech posłuży fakt, iż oba konie utonęły. Furman, tylko z trudem uniknął tego samego losu, lecz poddmrażał sobie obie ręce, tak że musiano go odstawić do szpitala św. Mikołaja w Chełmie. Charakterystycznym jest, że poszkodowany o wypadku policji nie zameldował.

## Szare gęsi — nie w swojej roli.

Pewna instytucja społeczno-zawodowa (nie wymieniam nazwy — nie chcąc jej całkowicie skompromitować) radziła pewnej niedzieli, w składzie kilkudziesięciu osób, przez kilka godzin nad tem, jakich urzędników Magistrat winien przyjmować do służby, a których ma zwolnić etc. Cały wysiłek oratorski i mózgowy (?) zwróciła w kierunku przemianowania siebie na jakieś swego rodzaju ciało dyktatorskie w stosunku do Magistratu, odnośnie tych zagadnień, które, w myśl ustawy o samorządzie, leżą w wyłącznej kompetencji Zarządu Magistratu, z Burmistrzem na czele. Gdyby chociaż dowodzenia te oparte były na jakiejś krytycznej, rzeczowej podstawie, gdyby istniały jakieś



## Pałac Staszica w Warszawie

Siedziba Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, odbudowana w dawną jej nieakuszoną postać. Dnia 20 b. m. t. j. w rocznicę zgonu Staszica odbyło się poświęcenie tej placówki nauki polskiej. Ilustracja nasza przedstawia pałac Staszica w obecnym stanie.

nadużycia, czy niewłaściwości, na które należałoby zwrócić uwagę! Broń Boże, wtedy nie byłoby w tem nic tak nadzwyczajnego.

Gdyby dalej powzięte „uchwały” pozostały tajemnicą, zagrzebany wśród czterech ścian sali „obrad” — można by powiedzieć, że owo zgromadzenie nie umiało znaleźć tematu do dyskusji — więc obrało sobie.. Magistrat. Jest to już bowiem każdemu dziecku w Chełmie wiadomem, że „z braku laku” każdy, kto chce i niechce urządza sobie z naszego Magistratu.. płot do wieszania psów. Ale owi sławetni mężowie poszli jeszcze dalej: Oto wykuli grafowali cały „protokół” — zaopatrzyli go w pieczętkę „wschodzącego słońca” (gust „japoński”) umieścili jakies dwa hieroglificzne podpisy i wystali ten srogi „cyrograf” „kompetentnym” osobistościom „do wiadomości i zastosowania się”.

Jest pełna nadzieja, że maluczko, a zacznie się składanie „memoriałów” na taki n. p. temat: „Dlaczego woźny Grunka ma u spodni tylko trzy, a nie cztery guziki — wobec czego należy go natychmiast zwolnić ze służby”. Lub: „Dlaczego niedźwiedź w herbie miasta ma taką „smutną” minę. Magistrat winien jest natychmiast go rozweselić”.

Ale wszystko to, chociaż jest najbardziej typowym przykładem kotłownictwa iście jakiejs Suczej Wólki (choć akcja rozgrywa się w mieście Chełmie)

jest zarazem smutnym dowodem, jak niektóre nasze sfery niedorosły jeszcze do najprymitywniejszego zrozumienia, gdzie leży granica choćby prostej przyzwolności wobec władzy samorządowej i w jakiej formie należy do niej się zwracać. Mamy w mieście instytucje, z japońskim słońcem w pieczętce, a mimo to tak ciemne i zacofane, że powinny pieczętować się raczej przysłowiem „murzynem w kominie”. Szare gęsi, zapomnieli widocznie, że są od tego, aby sobie gęgać, znosić jaja dawać pierze, a nie aby ubierać się w tego dyktatora i być władzą nad władzą. Przecież to jest komiczne, gdy taka gęś mierzy dziobem w.. niedźwiedzia.

Zastanówcie się nad tem trochę panowie i nie kompromitujcie się

K w

## Pierwsze kroki w dziele reorganizacji administracji państwowej

Pan premier Skrzyński powołał do udziału w pracy nad reorganizacją administracji państwowej i nad wyszukiwaniem sposobów uzyskania oszczędności racjonalnych w wydatkach na te administracji jednego z najznakomitszych polityków polskich i uczonych profesora Dra Michała Bobrzyńskiego, byłego namiestnika galicji i ministra austriackiego.

Wszystkie sfery, którym szczerze na

sercu leży wzmocnienie ładu w Państwie i autorytet władzy państwowej Polski, które znają Dra Bobrzyńskiego, jako zwolennika silnej władzy — krok ten p. premiera gorąco aprobowały.

Nie miejsce tu na szkicowanie sylwetki prof. Bobrzyńskiego, nie zawadzi jednak pod powyższym nagłówkiem wspomnieć, że prof. Bobrzyński w roku 1919 wydał małą broszurkę „O zespoleniu dzielnic Rzeczypospolitej”, w której oświadczył się za szerokim samorządem wojewódzkim, jako za warsztatem, który doprowadzić może do ponownego organicznego zrośnięcia się dzielnic Rzeczypospolitej, który w całej pełni da ujście państwowo twórczej energii obywatelskiej.

gii obywatelskiej.

Ten program decentralizacji Polski piękny i głęboki, wyrosnięty na historycznym poczuciu, czem dla Państwa naszego będą prowincjonalne ogniska polskości i kultury, stanowił grzeczną polemikę, ale bardzo stanowczą z centralistyczno-biurokratycznymi poglądami obecnego prezydenta Rzeczypospolitej, a ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych p. Wojciechowskiego. Usługi tor biurokracji centralistycznej widocznie jednak nie osiągnął swego zadania, skoro obecnie po kilku latach przyśpieszamy do jego naprawy.

Rezultat pracy p. Bobrzyńskiego — oczekujemy w rychłych skutkach.

## Od naszych korespondentów.

S A W I N.

### „Oszczędna Gmina”.

Odpowiedź na artykuł umieszczony, w „Zwierciadle”.

W ostatnim № „Zwierciadła” okazał się artykuł, poddający druzgocącej krytyce urzędowanie wójta i sekretarza gminy Bukowa. Autorka „Jedna z wielu” a powiedzmy otwarcie autor posunął się tak dalece w wycieczkach osobistych, że aż stało się to niesmacznym. Wierzę i wiem, że wiele rzeczy poruszonych w rzeczonym artykule jest słusznych, należy nie domagać się pletnować, ale przede wszystkim winno się mieć na uwadze kardynalną zasadę, jaka cechować winna każdego uczciwie myślącego człowieka, oraz człowieka szanującego swą godność — sprawiedliwość. A tu co się dzieje. Zawinił cygan, wieszają kowala. Kto zna stosunki w Urzędzie gminy Bukowa, ten wie, że cała odpowiedzialność za niedrowską atmosferę tam panującą spada nie na narzędzie — jakiem jest sekretarz gminy p. Radko, ale na wójta, który wielkością swą tak się upił, tak się nią przejął, że nielustnie ponad nim ani Starostwo, ani Sejmik ani nikt inny — jak tylko on jedynie. Mógł służyć do wodami, że zarządzenia p. Starosty w bardzo katerycznej formie wydane w sprawie wykonywania przymusu szkolnego — najpospoliciej zlekceważył sobie, wyrażając się, że „starosta w Chełmie, on w znowu w Sawinie”. Całe jego urzędowanie kończy się na tem, by dociągnąć od pierwszego do pierwszego, wziąć 100 zł. pensji, a sekretarz niech sobie kark łamie, bo istnieje po prostu przekonanie, że za gospodarke gminy odpowiedzialny jest sekretarz. I autor „Jedna z wielu” dobrze wystrzelił, ale że strzelał z odległości kilku kilometrów z Sawina, niedojrzawszy do brzo, trafił w sekretarza, miast p. Podkościelnego. W imię prawdy — nieproszony — prostuję to niniejszem.

### Strzelec w Sawinie.

Zawiązało się w Sawinie Towarzystwo „Strzelca”. Na czele stanął p. Gołąb, ćwiczeniami kieruje instruktor chełmski. Wszystko jest w porządku, bo każda organizacja, o ile pracuje uczciwie przynosi społeczeństwu, a temsamem i Państwu korzyść. Miałbym tylko jedno małe zastrzeżenie, na które radbym zwrócić Zarządowi uwagę. Strzelec sawiński, jak słyszałem, zgrupował w sobie element nie bardzo polski i nie bardzo dla Państwa przychylny, 40 proc. członków narodowości niepolskiej i niekatolickiej, to cyfra wcale nie byle jaka. Jakim okazał się ten element w ostatnich zbrojnych wystąpieniach Polski, zwłaszcza z Ukraińcami i Bolszewikami, wie każde dziecko. Obawiam się przypominając sobie tę zdrową bałeczke o chłopie, co to chował żmiję, aby te ćwiczenia i ta nauka w najlepszej wiedzy i chęci udzielana — nie posłużyła kiedyś jako broń przeciw samym nauczycielom. Rzecz warta zastanowienia i rozważni. Opowiadano mi, że komendantem Strzelca obrano człowieka, który w słownictwie swoim nie znajduje i nie używa wyrazu „Polska”, który hasłami wygłaszanymi przez się nie budzi zaufania, aby współudział jego mógł być korzystnym. — Doniesienie te skłoniły mnie do poddania sprawy tej czujnej uwadze tym, którym Inna idea przyświecała w tej zbrojnej robocie. — Czuwał Zarząd!

### Straż Ochotnicza w Sawinie.

Sawin ponoć zdobył się na czyn wielki. Mieszkańcy osady dzięki energicznej akcji sekretarza gminy p. Radki wyasygnowali z dochodów zdobytych z dzierżawy targowicy na budowę własnej remizy kwotę dość pokaźną, bo aż 2000 złotych. Rzecz warta wzmianki. Dowodzi to dojrzałości społecznej obywateli sawińskich, godnej zaznaczenia i nasładowania przez inne, jak Sawin, niepokorne osady.

## T e a t r.

Mówi się w Chełmie o podłożeniu fundamentów pod stały teatr. Piękna myśl, warte zrealizowania. Ale nie śpią i w Sawinie. Teatr tam jest bodaj czy nie jedną z najruchliwszych organizacji. Niema miesiąca, by nie urządzono dla mieszkańców czegoś.

### Walne Zebranie Członków Och. Straży Ogniowej w Sawinie.

W dniu 17 l. br. odbyło się w Sawinie doroczne Walne Zebranie Członków honorowych, popierających i czynnych. Przewodniczył ks. Karol Sawicki. Sprawozdanie z działalności Zarządu odzwierciedlił nacelnik straży p. Gołąb, ze stanu Kasy p. Krupczak. Ze sprawozdań okazało się, że tak Zarząd, jakoteż i społeczeństwo miejscowe zdali piękny egzamin ze swej pracy. Straż w Sawinie zorganizowana przed rokiem z niczego — posiada już dziś majątek wartości około 3000 złp. Dowodzi to, że Zarząd pięknie pracował a Społeczeństwo pracę tę doceniło i materialnie poparło. — To też jednogłośnie Zebranie uchwaliło na wniosek Komisji Rewizyjnej dla Zarządu absolutorjum. W skład nowego Zarządu wszli p. Gołąb, Błaszczuk, Berta, Szczyrek, Krupczak, Filipowicz Fr., Sieciechowicz St. i Tebert. — Placówce tej ze wszechmiar życzyć należy powodzenia w jej poczynaniach.

### Komisja Sanitarna.

Odczuwa się na terenie naszym dotkliwy brak stałej i sprawnie działającej Komisji Sanitarnej, któraby mogła wszcząć walkę z brudami, wywierającymi z każdego sklepu podwórza żydowskiego i placów pomiędzy zabudowaniami. Energiczna akcja Policji Państwowej rozbija się o brak jakiegokolwiek egzekutywy. Policja sprzedaje protokół, starostwo robi z nich użytek bokarze a wójt nigdy nie ściąga nałożonych grzywien. A śmiecie całymi górami sterczą po placach i podwórzach, brud w sklepach odstręcza każdego, choćby w małej dozie posiadającego poczucie estetyczne. Gdyby istniała w Sawinie Komisja Sanitarna, doradźcie działająca — pewno stosunki pod tym względem uległyby polepszeniu.

### Urlop wójta gminy Podkościelnego.

Wójt gminy Bukowa p. Podkościelny dostał miesięczny urlop. Urlop ten ze wszechmiar słuszny przyniesie gminie jedynie korzyść. Szkoda tylko, że tak krótkotrwały.

### Mała rzecz a wielki wstyd.

Schody wejściowe na pocztę w Sawinie są tak misternie zbudowane, że każdej chwili grożą upadkiem wchodzącego a co za tem idzie skreśleniem karku Mała rzecz, bo kilka gwoździ i cała sprawa w porządku. A tak, postron-

ny widz może dla urozmaicenia i zabić czas obserwować przez cały dzień cudaczne pozycje ciała tych, co mają odwagę mieć interes do urzędu pocztowego. Do kogo to należy?

Czciciele św. Huberta.

Św. Hubert nie błogosławi w tym roku wyznawcom swoim. Kilkakrotnie urządzane polowania w państwowych lasach (ostatnio 181) przyniosły fiasko. Dziwne to zaiste, bo zwierzęta w roku bieżącym jest bardzo bogaty. Stąd alternatywa, że wina leży po stronie strzelby lub, co nie daj Boże, myśliwego.

### Orgja drożyzny.

Orgja paskarzy, zwłaszcza na prowincji, zdala od nadzoru władz — szaleje żywiołowo. I dziwne to, płace urzędników obcinają, robotnik bez pracy, rolnik bez pieniędzy, dolar spada a ceny artykułów pierwszej potrzeby skaczą niemal z godziny na godzinę w górę. Zapytywany kupiec przed miesiącem o powód zwyżki cen tłumaczył się zwyżką dolara, wedle którego kalkulował ceny. Dziś ten sam kupiec na argument że wartość dolara obniżyła się — odpowiada, że się podwyższyła wartość złotego. I w jedną i drugą stronę źle. Czyżby naprawdę niebyło sposobu i rady na te zdzierstwa dokonywane na najbiedniejszych?

KINO  
„OAZA”

## „Napad na okręt pocztowy”

Dramat w 9-ciu aktach.

### Brawo Sawiniacy!

Obywatele sawińscy odruchowo i samorzutnie zaoferowali swą pracę i konie (bezpłatnie) do zwózki cegły, kamienia i drzewa pod budowę przyszłej remizy Straży Ogniowej. Akcję zapoczątkował ks. prob. Sawicki. Dobry przykład cude działa!

### ŚWIERŻE.

#### Ruch świąteczny w Świerżach.

Święta przeszły tutaj pod znakiem kultury wnikaącej coraz bardziej do wsi. W drugi dzień świąt odegrało Koło Młodzieży sztukę „Bartosz z pod Krakowa” i „Błądek opętany”, na przedstawienie zebrała się liczna ludność miejscowa, której podobały się grane sztuczki. 2 i 3 stycznia — dzień po dniu odegrały dzieci szkolne Jasełkę. Uciechy nie mało; zwłaszcza ci nasi „milusińscy” mieli prawdziwą ucztę, podziwiając na przedstawieniu groźnego Ha-

roda, rogatego diabła, pastuszków, Maczków i Mazurów. Dzielnie spisał się chór szkolny, który podczas przedstawienia odśpiewał kilka kolend i piosenek żołnierskich.

W Nowy Rok wygłosił kierownik Szkoły p. Tkaczuk odczyt na temat: „Najnowsze wynalazki”. Aktualna treść wzbudziła zainteresowanie u słuchaczy. Trzech Króli święcono tu tradycyjnie — odświeżnie. Na chórze śpiewał piękne kolendy chór Koła Wiejskiej Młodzieży. Przedstawienia w tym dniu nie było, ponieważ Koło amatorskie wybrało się na gościnne występy do Dorohuska. Dopiero 9 i 10 stycznia odegrano w Świerżach „Królowe Przedmieścia”. Doskonale ta sztuczka zwała do sali dużo publiczności, która żywo oklaskiwała wykonawców poszczególnych ról. O powodzeniu sztuczki świadczy fakt, że grano ją dzień po dniu i mimo to w takich „jakichś tam Świerżach, czy innym Bzitem” jak to swego czasu pisał Szanowny Redaktor Kurjerka po-

H. P.

2)

## Uzanie giełd w Polsce

### Pierwsze giełdy i ich ustawodawstwo.

Pierwsze giełdy — w ścisłym tego słowa znaczeniu, noszące nazwę „bourse”, powstały w Holandji i Francji w XVI, w.. w Antwerpii powstała giełda w roku 1531, w Lyonie i Tuluzie w 1549 roku, w Rouen w 1566 r., Bordeaux 1571 r., w Hamburgu w 1558 r., w Amsterdamie w 1608 r.

W Anglii pierwsza giełda powstała w Londynie w roku 1565 założył ją bankier nadworny Th. Gresham i nazwał ją The Royal Exchange. Od tej nazwy wszystkie giełdy angielskie noszą miano Exchange — wymiana. Giełda berlińska istnieje od XVIII. wieku. Powstała ona z połączenia gild kupców sukna, jedwabiu i korzeni, do których przylączyli się potem bankierzy.

W Austrii najdawniejszą giełdą jest giełda pieniężna w Wiedniu, ustanowiona w roku 1771., za nią giełda w Tryescie w r. 1791, w Pradze w r. 1871. i giełda towarowa w Wiedniu ponownie otworzona w roku 1873. — W Polsce.

W Polsce pierwsza giełda była zaprowadzoną w Warszawie postanowieniem Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 12-go kwietnia 1817 r. — Po niej nastąpiła giełda wolnego miasta Krakowa, zaprowadzona prawem z dnia 5.1. 1819 r., a wreszcie giełda pieniężna i towarowa we Lwowie, otworzona w roku 1866.

Obecnie mamy w Polsce giełdy pieniężne i towarowe, ukonstytuowane na zasadzie ustawy o organizacji giełd w Polsce z dnia 20 stycznia 1921 r., ogłoszonej w dz. U. Rz. P. № 13 z dnia 8. II. 1921 r. poz. 71.

Do roku 1921 prowadzono giełdy po przerwaniu we wszystkich trzech zaborach, a to: w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu, na ustawie, obowiązującej w tychże państwach.

Ustawodawstwo austriackie o urządzeniu giełdy składało się z ustawy dla giełdy pieniężnej z 11.VII. 1864 r. i ustawy powszechnej o giełdach towarowych i stręczycielach towarów z dnia 26 II. 1860 r. Później znowu poczynione jeszcze pewne zmiany, gdy wprowadzono ustawę handlową i zreformowano ustawę o giełdach w roku 1865. 1 kwietnia, która utrzymuje się do dnia dzisiejszego bez zmiany.

Ustawa polska o organizacji giełd weszła w życie w 6 miesięcy po jej ogło-

szczeniu w dz. U. i obowiązuje wszystkie giełdy w którejkolwiek bądź miejscowości i ustanowione dla jakiegokolwiek bądź obrotu handlowego, jużto giełdy pieniężne, jużto towarowe i mieszane. Do czasu ujednolajnienia prawa handlowego w całej Rz. P. utrzymuje się w mocy na obszarze b. dzielnicy austriackiej ustawa o giełdach z roku 1875, par. 25.

Przepisy tej ustawy są dwójakiej kategorii: jedno z nich należą do zakresu prawa publicznego, mianowicie stanowią o organizacji giełdy i postępowaniu w sporach z czynności giełdowych, inne zaś — szczerpie wprowadzile co do liczby — ale nader doniosłego znaczenia, odnoszą się do czynności giełdowych i wkraczają w zakres materialnego prawa handlowego, oraz powszechnego cywilnego.

### O organizacji giełdy:

Giełdę należy uważać jako instytucję samodzielną wyposażoną przez Rząd bardzo szeroką autonomią, podlegającą tylko pewnemu nadzorowi ze strony Rządu. — Każdy rodzaj giełdy według ustawy — czy ta jest giełdą pieniężną i towarową, lub tylko pieniężną, albo tylko towarową, lub wreszcie ograniczoną do pewnych tylko gatunków — towarów, ma swoje odrębne właściwości, a

trafiła przyjąć publiczność ta sama dwa razy na tę samą sztuczkę i wypełniła salę po brzegi. Szczegółowej recenzji nie podaję, bo przeczuwam, że znajdzie się jakiś uczuciowy widz, który zrobi to zamnie i za wszystkich tych z sali słuchaczy, którzy tyle sympatii okazali dla naszych artystów

Bte.

## Echo wycieczki Bryłowców do Moskwy.

Ostatnie dzienniki komunikują, że niektórzy z liczby posłów, bawiących obecnie w Moskwie, informują prasę sowiecką, jakoby sytuacja w Rzeczypospolitej przedstawiała się rozpaczliwie. Po wsiach nędza bezgraniczna, w miastach miliony bezrobotnych i t. d.

Trudno uwierzyć, aby powyższe wiadomości prasowe, były zgodne z prawdą. Panowie posłowie, zapewne liczą się z opinią tych, którzy oddali za nich swe głosy. Wyborcy, jak słysząc, są przykro zdumieni brakiem równowagi umysłowej swych posłów i naiwnością ich, nie mówiąc już o elementarnym poczuciu taktu i poszanowaniu godności osobistej.

każda miejscowość ma swe indywidualne potrzeby.

Inicjatywa do założenia giełdy musi wyjść od założycieli, — inicjatorów odnośnej miejscowości, którzy przedkładają wygotowany statut giełdy Ministrowi Skarbu i Ministrowi Przemysłu i handlu do zatwierdzenia. Giełdy pieniężne podlegają Ministrowi Skarbu, a pozwolenie na ich otwarcie wydaje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Giełdy towarowe podlegają Ministrowi Przemysłu i handlu, zaś pozwolenie na ich otwarcie wydaje Minister Przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Giełdy przez Rząd niezatwierdzone, t. zw. giełdy pokątne, nie mogą istnieć, a uczestnictwo w tego rodzaju giełdach ma być karane przez władze polityczne I-ej Instancji, grzywną pieniężną, względnie aresztem do 6 ciał miesięcy, art. 23

Giełdy pokątne są szczególnie szkodliwe dla miejsc gdzie istnieje giełda przez Rząd zatwierdzona. Skłagają się one bowiem z żywiołów metnych bądź to wykluczonych od przystępu na giełdę legalną, bądź to trawionych nienasyconą rządzą spekulowania i poza go dzinami giełdowymi.

D. c. n.

KINO „WERSAL”

Od dn. 21. I. r. b.

## „WAMPIRY WARSZAWY”

Wielki 12 aktowy dr. osnuty na tle życia Warszawy.

ANONS.

Wkrótce ukaże się na naszym ekranie największe arcydzieło sezonu.  
Chłuba produkcji francuskiej pod tytułem:

## „ZŁODZIEJE PARYŻA”

dramat sensac. salon. podług głośnej powieści Perre Decourcellé'a „Dwaj Małcy”.

ANONS.

Jeżeli komunikaty prasy są zgodne z prawdą, zachodzi zasadnicze pytanie w jakim celu ci panowie rozpuszczają kłamliwe wiadomości. Jako posłowie znają dobrze panujące u nas stosunki i wiedzą, że w bogatej Anglii i praktycznych Niemczech, oraz innych państwach na kontynencie, z wyjątkiem kilku, sytuacja gospodarcza nie jest lepsza niż u nas. Nie może ich tłamać czyżbytnia naiwność, a tembardziej chęć popłokowania, bo chyba nie w tym celu jechali do Moskwy.

Wchodzą, więc w grę jakieś inne czynniki. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie jest to wyprawa po złote runo.

Jednakże, w ostatnich czasach, nie jest tajemnicą, że u naszych wschodnich sąsiadów wiatr zmienił kierunek. Do władzy dochodzą elementy bardziej zrównoważone i gruntowniejsze znające życie praktyczne. Na stanowiskach kierowniczych naiwnych jest niewiele. Są oni dokładnie poinformowani o naszej sytuacji gospodarczej. Mając wiele własnych kłopotów cudzemi pseudo-nieszczęściami zbyt nie przejmują. Nawet nie posiadając daru proroczego można przewidzieć co nastąpi. Wobec patetycznych zwierzeń słuchacze będą kiwać głowami, a kiedy temat zacznie się wykrystalizowywać i objężdżać skórę ze złotą welną, — miny się wydłużą, nastąpią zapewnienia współczucia i na tych zapewnieniach się skończy. Albowiem i na wschodzie, tak samo, jak na zachodzie zbytku w gotowiźnie dziś niema.

W głębi ducha pomyślą słuchacze tych bredni: „brud macie w nieczystych głowiznach, brud z ust plugawych wam cieknie! Los ustrzegł naszą Ojczyznę, że nie jesteście jej synami, a gdybyście byli niemi, to po takim spacerze i rozpuszczaniu podobnych plotek nie spieszylibyście się z powrotem. A gdybyście nawet wrócili, wszystko jedno, stanęlibyście przy ścianie, gołąbki miłe. Ciekaw, jakie przyjęcie zgotuje wam wasza prokuratura i rodacy. A ręce, to już bezwarunkowo, wymyje szarym mydłem i sublimatu nie pożałuje, i kar-

bolki, i w bani się wyparzę, aby śladu, ani wspomnienia, ani zapachu po was nie zostało. I runo nie dostaniesz i idź do czortowej matki, kwiatku ty wolejący.”

Zaiste ciekawa historia, co powie nasza prokuratura, sąd marszałkowski i opinia publiczna po powrocie debiutantów.

Delta.

## Znaczenie gospodarcze elewatorów zbożowych.

Wniesiony przez p. Ministra Skarbu Zdziechowskiego projekt ustawy o ściąganiu podatków od rolników w zbożu, wysuwa na pierwszy plan zapoznaną w Polsce sprawę elewatorów zbożowych, brak których w znacznej mierze utrudnić może osiągnięcie poważnych skutków dla życia gospodarczego i finansów kraju, wynikających z wprowadzenia w życie tej ustawy.

Znaczenie elewatorów zbożowych dla Polski, jako kraju rolniczego, mającego za zadania nie tylko pokryć całkowicie własną produkcją zapotrzebowanie zboża dla konsumpcji wewnętrznej, lecz również mającego za zadanie nadmiar swej produkcji eksportować za granicę, co potwierdzenie znajduje się w poważnych pozycjach bilansu handlowego, jest oczywiste: należyta organizacja handlu zbożem w bardzo znacznym stopniu zależy od rozbudowy i celowej eksploatacji elewatorów.

Zastanówmy się przedewszystkiem nad znaczeniem elewatorów dla rynku wewnętrznego.

Polska ze względu na rozległość swego terytorium i wynikające stąd różnice w warunkach klimatycznych oraz ze względu na różnorodność gatunku gleby, nie posiada gwarancji równomiernego zaopatrzenia w zboże wszystkich swych dzielnic; stąd wynika potrzeba transportowania zboża z jednej dzielnicy do drugiej; przy należytem ustaleniu punktów dla budowy elewatorów,

w najbardziej obfitujących w zboże częściach Państwa, zadanie to byłoby znacznie ułatwione. Poza tem skupienie znacznych zapasów zboża w punktach określonych, przyczyniłoby się do uzgodnienia sprawy zaopatrywania wojska i jednostek samorządowych, w zakres działalności których wchodzi również zaopatrywanie miast w produkty żywnościowe.

Uzyskanie pewności przez te organizacje, że w ściśle określonych punktach zawsze w potrzebnej dla nich ilości będą one mogły dostać zboże, przytem w ściśle określonych gatunkach, bowiem standaryzacja zboża w chwili jego przyjęcia do elewatorów musi być jednym z podstawowych ich zadań, rozwiązuje niejedną trudność przy hurtowych zakupach, bezpośrednio od znaczniejszych producentów, lub co się często również zdarza, od drobniejszych handlarzy zbożem. Skonstatowano, że jedną z poważnych przyczyn, wpływających na wzrost cen w Polsce, jest rozpowszechnienie pośrednictwa, przy którym produkt, przechodząc od producenta do konsumenta, wciąż wzrasta w cenę; usunięcie każdego z pośredniczących ogniw może się tylko przyczynić do obniżenia cen na zboże.

Elewatory zbożowe pod tym względem wywrzeć mogą wpływ decydujący, jeśli zważywszy, że większe warsztaty produkcji rolnej będą mogły bezpośrednio do nich swe zbiory zwozić, zaś producenci drobniejsi powinni by łączyć się ze sobą, by wspólnie większe transporty do elewatorów kierować. Zdajemy sobie sprawę, że przy ustalonych w kraju stosunkach, zwłaszcza w drugim wypadku, wymagany jest wysiłek propagandowy dla przedstawienia drobnym producentom znaczenia funkcji elewatorów; jednak spodziewać się należy, że sprawne funkcjonowanie dobrze zorganizowanych elewatorów, będzie najlepszą reklamą i zachętą wejścia szerokiemi masami producentów rolnych na drogę udoskonalonych metod handlu zbożem. Funkcje elewatorów zbożowych zmierzają mają w dwóch kierunkach: z jednej strony gwarantują one należyte przechowanie złożonego zboża do dalszej dyspozycji producenta, z tych lub innych względów odkładającego realizację jego, a z drugiej zakupują je w celu dalszej sprzedaży w kraju lub zagranicą.

Jedną z zasadniczych zalet czynności elewatorów zbożowych jest łatwość wygoda transakcyj handlowych przy pomocy świadectw warrantowych, które elewatory na złożone zboże wydają. Giełdy zbożowe przy tym systemie mają do czynienia z dokumentami o zupełnie dokładnej i pewnej treści, przytem określającym na gatunek towaru

mocy ogólnie ustalonych i przyjętych kwalifikacji.

Poza zaletami świadectw warrantowych, jako obiektów transakcyj handlowych, są one również najlepszym i najpewniejszym zabezpieczeniem kredytu, wyżej stojącym od zabezpieczenia weksłami handlowymi, zwłaszcza w czasach stagnacji i kryzysów gospodarczych. Rzeczy można nawet, że świadectwa warrantowe, będące ekwiwalentem taniego produktu pierwszej potrzeby, jak zboże, do tego jeszcze produktu eksportowego, mogą być uważane za równie dobre zabezpieczenie emisji banknotów, jak waluty zagraniczne, lub nawet jak złoto w skarbcu Banku Polskiego. Bank Polski ze swej strony, mając w swem ręku tak elastyczne narzędzie regulacji kredytu, jak obniżenie lub podniesienie stopy procentowej od pożyczek, zabezpieczonych temi warrantami, oraz przedłużenie lub skrócenie terminu ich — mógłby się stać potężnym czynnikiem regulacji cen, oraz podaży zboża na rynku wewnętrznym.

Jako za przykład działalności w tej dziedzinie instytucji emisyjnej, można wskazać na przedwojenną działalność Banku Państwa w Rosji, który nie tylko szeroko finansował handel zbożem, lecz szedł dalej jeszcze, podejmując się budowy i całkowitego zarządu elewatorów zbożowych. Łatwo sobie uprzytomnić, jak ważną rolę pomocniczą dla urzędywistnienia przepisów ustawy o ściąganiu podatków w zbożu — odegrałyby elewatory zbożowe, gdyby siecią ich kraj był pokryty.

Zarządzenie przyjmowania przez każdy skarbowe świadectw warrantowych na pokrycie podatków rozwiązywałoby już całą sprawę. Jeśli takie znaczenie mają elewatory zbożowe dla handlu zbożem wewnątrz kraju — to równie poważne wpływy wywarłyby one na handel zbożem zagranicą, tembardziej, że odbiorcy zagraniczni, mając do czynienia z tak poważnymi eksporterami jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanada, przyzwyczajeni są do transakcyj elewatorami. Znaczne obniżenie zdolności eksportowej zboża ze strony sowieckiej Rosji, siłą rzeczy uważyło europejskiego konsumenta zwrócić na Polskę. Wizyta w latach angielskich parlamentarzystów aż nadto dobitnem służy tego dowodem.

## Dom Handlowy „SNOP”

CHEŁM, UL. SIENKIEWICZA 16.

Kupuje **SIANO I SŁOMĘ** wprost od W. P. Producentów. **Płacimy najwyższe ceny.** — Reflektujemy na towar pierwszej jakości.

Wspomniany wzrost zainteresowania czynników zagranicznych rynkiem zbożowym polskim może być wskazówką, w jakim kierunku zapoczątkowaćby należało akcje, zmierzającą ku uzyskaniu kapitałów, niezbędnych dla odbudowy i uruchomienia elewatorów.

Ustawa o ściąganiu podatków w zbożu, siłą rzeczy musi na pierwszy plan wysunąć sprawę elewatorów zbożowych i — miejmy nadzieję — skierować ją na należyte tory.

Leon Godlewski.

**Najzdolniejsi detektywi  
amerykańscy  
jadą do Europy  
w ślad  
za fałszywymi dolarami.**

Wskutek wykrycia niesłychanych fałszerstw banknotów dolarowych, policja tutejsza stwierdziła, że fałszerze w obawie przed tajnymi detektywami, wyprawiali całą partję „towaru” do Europy, gdzie przy pomocy specjalnych agentów puszczali je w kurs w tych państwach, gdzie powstawała gorączka dolarowa. Technika fałszerstw doszła w Ameryce do takiej doskonałości, że nie tylko podobieństwo i materiał jest ludzko ten sam, ale nawet zużycie banknotów jest w sposób mistrzowski wydobyte. Brudne, wytarte banknoty fałszywe wprost nie sposób odróżnić od prawdziwych. Nawet najtępsi fachowcy dopiero po ścisłej analizie są w stanie wydać orzeczenie.

Tajni detektywi mają głównie zwrócić uwagę na koła giełdarskie we Francji i w Polsce.

**Kwalifikacje zawodowe księży prefektów  
w szkołach średnich.**

Zgodnie z art. XIII konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, świeżo ujęte zostały w ramy ustawowe kwalifikacje zawodowe duchownych rzymsko-katolickich do nauczania religii w szkołach średnich ogólnokształcących i seminar-

jach nauczycielskich zarówno prywatnych jak i państwowych.

Prefekci więc w szkołach średnich obowiązani są wykazać się świadectwem ukończenia studiów na wydziale teologii katolickiej w uniwersytetach i zakładach teologicznych w Polsce, bądź zagranicą.

Należy zaznaczyć, że do udzielania nauki religii każdy duchowny rzymskokatolicki, oprócz kwalifikacji zawodowych, musi uzyskać od swego biskupa t. zw. misję kanoniczną

## UMOWA KOLEJOWA polsko - niemiecka.

Ostatnio została opracowana i uzgodniona przez odnośnych rzeczoznawców kolejowa umowa polsko - niemiecka o ruchu sąsiedzkim i przedłożona pełnomocnikom do podpisu.

Umowa powyższa załatwia sprawy kolejowych przejść granicznych, sprawę wzajemnych rozrachunków za świadczona rzeczowe i osobowe, praw i obowiązków służby kolejowej, celnej i paszportowej obu państw i t. d. W dalszym ciągu rzeczoznawcy pracują nad umową, normującą warunki przejazdu z Niemiec do Polski przez niemiecki Górny Śląsk (t. zw. Umowa Kluczborska).

### SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA

Z ODP. OGR.

### „PRZEMYSŁ”

Chełm, ul. Lubelska 47. Tel. 32.

Udziela pożyczek swym członkom załatwia inkaso dokumentów i przyjmuje lokaty na dogodnych warunkach.

### Dr. J. IWRY

CHEŁM ULICA LUBELSKA 59  
(dom Gliksmana)

specj. chorób wewnętrznych i nerwowych  
Leczenie lampą kwarcową  
i radjoterma.

Lekcji gry na skrzypcach i mandolinie udziela pod gwarancją rutynowany nauczyciel. Bliższa wiadomość w Zakładzie fryzjerskim „Higiena” ul. Lubela 73 (dom p. Świdarskiego)

2 wozniów, lub uczennice przyjmują na stację z całym utrzymaniem. Także osoby prywatne. Bliższe informacje w bufecie na stacji kolej. Chełm.

Zgubione książeczkę wojskową na nazwisko Sędurski Szymon, rocznik 1902, wystawioną przez P. K. U. Chełm, którą u siebie ma.

Redaktor odp.: Karol Wolf.

## Komunikat.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chełmie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 21, 22 i 23 stycznia 1926 r. biura Urzędu przeniesione zostaną z dotychczasowego lokala przy ul. Reformackiej № 4 do budynku państwowego b. konsystora t. zw. „czerwonej kamienicy” w Chełmie przy ulicy Lubelskiej № 2.

Z powodu tego przeniesienia zwykle czynności Urzędu w powyższych dniach muszą być wstrzymane a załatwienie P.T. interesantów w czasie godzin urzędowych ograniczone będzie jedynie do ważnych i terminowych spraw podatkowych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego Podatków

i Opłat Skarbowych (—) Grąbczewski.

Chełm, dn. 14 I 1926.

## W Kolekturze Loterii Państwowej Spółdzielni Kredytowej „PRZEMYSŁ”

CHEŁM, UL. LUBELSKA 47.

Są do nabycia

## LOSY V KL. LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Ciągnięcie rozpocznie się 4 lutego 1926 r.

Najwyższa wygrana 400.000 zł.

Wygranych 23.300 na ogólną sumę 8.280.000 zł.

Fortunę -- Szczęście -- Nadzieję -- dają losy Loterii Państw. zakupione w Sp. Kredyt. „Przemysł”.

## O G Ł O S Z E N I E.

Magistrat m. Chełma niniejszem obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1926 roku o godzinie 10 rano w Chełmie przy ulicy Sienkiewicza № 18 odbędzie się sprzedaż publiczna przez licytację różnych przedmiotów należących do Lucjana Izyskiego.

Chełm, dnia 18 stycznia 1926 roku.

V. Burmistrz miasta Chełma WŁODZ. TERPITZ.

## Ważne udogodnienie w prenumeracie „Chełmskiego Kurjera Ilustrowanego”.

Wydawnictwo naszego pisma, chcąc ułatwić jaknajszerszym sferom przedpłatę — postanowiło pobierać takową w ratach miesięcznych po 85 gr. wraz z odnośnieniem do domu.

Na wydatek 85 gr. miesięcznie może każdy się zdobyć! Otrzyma wzamian co tydzień obfite w treść, ilustrowane pismo, traktujące przede wszystkim o sprawach miejscowych.

Za 85 gr. miesięcznie może każdy, co sobotę rano otrzymać „Chełmski Kurjer Ilustrowany” do domu.

Wydawca: Ko mitet Redakcyjny

Druk. „Ziemiańska” Lublin, Kościuszki 10.